



MAJ 2024

Gmina Barcin to miejsce
w którym chce się żyć, inwestować
i które warto odwiedzić!

POGŁOS BARCINA

wydanie bezpłatne ISSN 1429-4370

Gminne Pismo Lokalne wydawane przez Miejski Dom Kultury w Barcinie

Zainaugurowano IX kadencję samorządową w Barcinie

□ Miesiąc po wyborach samorządowych, 7 maja br., komisarz wyborczy zwołał I sesję Rady Miejskiej w Barcinie. Obrady rozpoczął Janusz Krause, najstarszy wiekiem radny, dla którego zresztą jest to pierwsza kadencja.



To już IX kadencja Rady Miejskiej w Barcinie, trwająca od 2024 do 2029 roku

Przypomnijmy, głosami wyborców z gminy Barcin, w piętnast osobowym rajcowskim gremium w trakcie 9. kadencji samorządu lokalnego, w latach 2024 – 2029 mandat sprawować będą: Ewa Chęś, Sylwia Czapla, Krzysztof Harenda, Albert Jurek, Janusz Krause, Kamila Maciejewska, Piotr Niestatek, Remigiusz Paszkiet, Michał Pałka, Anna Popielarz - Olszak, Paweł Ratajczak, Rafał Rydlewski, Agnieszka Soska, Agnieszka Sulecka i Bartłomiej Uszko.

Po złożeniu uroczystego ślubowania, radni dokonali krótkiej prezentacji. Następnie ślubowanie złożył nowo wybrany burmistrz Bar-

cina Michał Pęziak. Kolejnym punktem pierwszej sesji było wybranie przewodniczącego rady miejskiej oraz wiceprzewodniczącego. W tym celu powołano komisję skrutacyjną w składzie: Remigiusz Paszkiet – przewodniczący oraz Krzysztof Harenda, Anna Popielarz-Olszak, Agnieszka Soska – członkowie, która przeprowadziła głosowania.

Na zaszczytną funkcję przewodniczącej Rady Miejskiej w Barcinie wybrano radną Agnieszkę Sulecką, z kolei po raz drugi radnemu Pawłowi Ratajczakowi powierzono funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Barcinie.

Urząd Miejski w Barcinie dnia 31 maja br. (piątek) będzie nieczynny.

!!! W miesięczniku również
Przeczytaj o ważnych wydarzeniach

Sukces Anny Ratajczak



Niezwykłe osiągnięcie naszej utalentowanej mieszkanki w Szansie na Sukces!

str. 3

Nowa aplikacja mobilna - mMieszkaniec

Pobierz mMieszkaniec na swój telefon i przekonaj się o jej możliwościach!

Więcej na:
str. 6 i 7





Podpisano list intencyjny

□ Michał Pęziak, burmistrz Barcina oraz Ryszard Kaptur, prezes spółki POLBUD - POMORZE w Łącku podpisali list intencyjny w celu wspólnej realizacji przedsięwzięcia obejmującego utworzenie spółki celowej i zrealizowanie przez tę spółkę inwestycji polegającej na budowie ciepłowni opartej na magazynie energii cieplnej.



Ryszard Kaptur, prezes spółki POLBUD - POMORZE oraz Michał Pęziak, burmistrz Barcina, podpisujący list intencyjny

Wspomniana ciepłownia ma być zasilana energią pochodzącą z odnawialnego źródła energii umożliwiającej dystrybucję energii cieplnej do odbiorców. POLBUD posiada wiedzę i doświadczenie (know – how) przy projektowaniu odnawialnych źródeł energii, jak też i prawo własności intelektualnej do wynalazku „Magazyn energii cieplnej i sposób jego wytwarzania”. Gmina Barcin wyraziła zainteresowanie udziałem w projekcie w celu zapewnienia mieszkańcom gminy energii cieplnej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii.

Podpisanie listu intencyjnego oznacza, iż strony potwierdzają zainteresowanie nawiązaniem współpracy i zobowiązują się do ustalenia szczegółów współpracy. List intencyjny nie rodzi dla żadnej ze stron zobowiązań finansowych i majątkowych, lecz zobowiązuje do niezwłocznego podejmowania działań nakierowanych na wypracowanie i uzgodnienie szczegółowych warunków realizacji projektu.

Podstawową zasadą funkcjonowania ciepłowni OZE jest wykorzystywanie energii pozyskanej z odnawialnych źródeł energii do produkcji energii cieplnej przesyłanej istniejącą siecią do odbiorców końcowych. Oznacza to, wyeliminowanie z użycia węgla, które na dzisiaj wykorzystuje spółka „Wodbar” do ogrzania naszych mieszkań.

Spotkanie w tej kwestii w obyło się także 8 marca br. i już wtedy burmistrz Michał Pęziak wyraził nadzieję, że zadanie realizowane będzie bez angażowania środków własnych gminy.

- Takie mamy plany tutaj z prezesem, aby powalczyć o to, aby ten projekt był takim projektem pilotażowym na terenie całej Polski i planujemy uzyskać wsparcie rządowe na poziomie 100% sfinansowania kosztów inwestycji, no i nie ukrywam to dla gminy jest korzystne, ponieważ jest to rozwiązanie proekologiczne i wysoce innowacyjne – mówił wóldarz.

Dekada wsparcia rodzin wielodzietnych

10 lat temu na terenie miasta i gminy Barcin wprowadzono program „Duża Rodzina z Barcina”. Z samorządowego wsparcia korzystają 232 rodziny.

W 2014 roku Rada Miejska w Barcinie wprowadziła program „Duża Rodzina z Barcina”, którego cele obejmują: promowanie modelu rodziny wielodzietnej i kształtowanie jej pozytywnego wizerunku, poprawę warunków życia rodzin wielodzietnych, zwiększanie szans rozwojowych i życiowych dzieci i młodzieży wychowującej się w rodzinach wielodzietnych, wspieranie rodzin wielodzietnych oraz podejmowanie działań na rzecz wzmocnienia ich kondycji, a także przeciwdziałanie niekorzystnej sytuacji demograficznej w gminie Barcin.

W latach 2014 – 2024 wydano ponad 1200 kart potwierdzających uczestnictwo w programie, a z samorządowego wsparcia skorzystały 232 rodziny. Aktualnie partnerami programu „Duża Rodzina z Barcina” są: Miejski Dom Kultury, Barciński Ośrodek Sportu i Rekreacji, zakład fryzjerski Lidii Kawczyńskiej z Piechcina, Hotel „Milena” z Miłówki i gmina Barcin. Zniżki oferowane w samorządowej instytucji kultury, spółce gminnej, przedszkolach i żłobku ułatwiają rodzinom 3+ dostęp do kultury i aktywnego spędzania czasu oraz obniżają koszty życia.

500 Metropolitalnych Kart Seniora 60+

Od 2018 roku w gminie Barcin wydano 500 sztuk Metropolitalnej Karty Seniora 60+, która umożliwia osobom starszym uzyskanie zniżek w instytucjach, firmach i punktach usługowych.

Zniżki obejmują wiele obszarów tematycznych, m.in. gastronomię, edukację, kulturę, sport i rekreację, zdrowie i rehabilitację. Zniżki, do których uprawnia karta, oferuje już ponad 170 firm, głównie z terenu Bydgoszczy i gmin stowarzyszonych, ale także z Polski.

Z „Metropolitalnej Karty Seniora 60+” korzystać mogą osoby powyżej 60. roku życia, zamieszkujące na terenie gminy Barcin oraz gmin zrzeszonych. W gminie Barcin aby otrzymać kartę seniora, należy zgłosić się do urzędu miejskiego i wypełnić wniosek.



Anna Ratajczak w finale „Szansy na Sukces”

□ Pewnego dnia siedziała w szkole i przeglądała Instagrama. Zobaczyła post z profilu „Szansy na Sukces” z ogłoszeniem o castingu. Pojechała i od tego wszystko się zaczęło. A jak skończyło? Anna Ratajczak, nasza utalentowana złotowianka, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Barcinie i podopieczna Laboratorium Piosenki w MDK, znalazła się w finałowej trójce wiosennej odsłony programu. Co prawda nie wygrała, ale podbiła kolejne serca swoją wrażliwością i delikatnością.



O przygodzie w „Szansie” Ani i jej mamie Grażynie przypominać będą płyty od Kuby Sienkiewicza oraz pamiątkowa kartka z programu

Ania wraz z rodzicami opowiedziała o swojej przygodzie z programem, który na antenie TVP 2 emitowany jest od wielu, wielu lat. Dla całej trójki, kilka ostatnich miesięcy wiązało się z niesamowitymi emocjami, przygotowaniem nie tylko w telewizyjnym studio, ale i poza nim.

Liść na głowie, ale nie wesole dzieci

2 grudnia 2023 roku Anna Ratajczak wraz z rodzicami pojechała na casting do Poznania. Morze głów, mających nadzieję na powodzenie w eliminacjach. Mieszkanca Złotowa zaśpiewała utwór pt. „Luna srebrnoka” Magdy Umer. Telefon, iż dostała zaproszenie na nagranie programu w Warszawie otrzymała dopiero 9 lutego 2024 roku. - Byłam przeszczęśliwa, po castingu str-

ciłam nadzieję, że telewizja się odezwie. Byłam w szoku i nie wiedziałam w sumie czego oczekiwać, na co się przygotować. Byłam też trochę wystraszona, jaki będzie zespół i czy podołam wyzwaniu – wspomina Ania.

O tym, że zmierzy się z repertuarem „Elektrycznych Gitar” dowiedziała się tego samego dnia.

- Pani, która zadzwoniła zapytała, czy jestem chętna na ten zespół, czy może wolę poczekać do następnej edycji, ale jak już była okazja to się zgodziłam – oświadcza i dodaje:

- Na początku myślałam, że nie dam rady z tym repertuarem, i że on nie wpisuje się w moje emploi, potem jak zaczęłam ćwiczyć, śpiewać, a były to ferie zimowe, miałam bardzo dużo czasu na przygotowania. Przez dwa tygodnie codziennie śpiewałam te piosenki i z czasem uświado-

miłam sobie, że trafiłam bardzo dobrze, ponieważ każda piosenka była w mojej tonacji, nie były one bardzo wymagające i trudne.

Ania musiała przygotować siedem utworów Kuby Sienkiewicza i spółki. Pomogli jej w tym Katarzyna Tomala, Artur Jakubowski i Sławomir Wróblewski z Miejskiego Domu Kultury, a także Agnieszka Korzempa, nauczycielka muzyki z Zespołu Szkół.

- Dostałam wykaz utworów, podkłady i wersje z wokalem. Najbardziej chciałam trafić na piosenkę „Człowiek z liściem na głowie” albo na „Kilera”, więc ucieszyłam się, jak w trakcie nagrania w Warszawie, pan Artur Orzech wylosował numer z „Kilerem”. Najbardziej bałam się piosenki „Dzieci wybiegły”, bo nie mogłabym pokazać za bardzo swoich możliwości. Rytm jest cały czas taki sam. To nie jest piosenka dla mnie – przyznaje Ania.

Nagranie odcinka, w którym Ania wygrała w repertuarze „Elektrycznych Gitar” odbyło się 24 lutego br. Ciekawostką na pewno jest fakt, iż na nagraniu pojawiło się 9 osób, z czego po prezentacjach wyeliminowano dwie i przystąpiono zaraz do nagrywania odcinka z siedmioma osobami w tym Anną Ratajczak.

Wszystko było pomieszane

- Po wygranej poczułam szczęście, nie mogłam doczekać się, kiedy zaśpiewam w finale z panem Kubą Sienkiewiczem, kiedy z nim porozmawiam. Byłam szczęśliwa, czułam euforię – relacjonuje Ania. - Miałam ochotę wykrzyczeć całemu światu, że wygrałam, udostępnić zdjęcia z planu, ale aż do emisji odcinka nie mogłam.

Jednak kiedy odcinek został już wyemitowany (21 kwietnia br.), Ania przyznaje, że poczuła wdzięcz-



ność. - Faktycznie spłynęło do mnie wiele wiadomości. Ludzie się cieszyli razem ze mną, nie spodziewałam się, że aż tylu, poczułam ogromne wsparcie.

Co było dalej? - Okres przygotowawczy do finału był o wiele trudniejszy, bo tu wszystko było pomieszane i nie było jednego gatunku muzycznego, który łączyłby te wszystkie piosenki. Większość utworów nie pasowała do mojego repertuaru, który śpiewam na co dzień. Nie przygotowywałam się z przyjemnością, może bardziej z przymusu, ale pan Sławek Wróblewski z MDK-u poświęcił mnóstwo czasu, żeby ze mną posiedzieć, by nutka po nutce przeanalizować te piosenki, miałam bardzo duże wsparcie, pan Artur pomógł z interpretacją utworów i wiedziałam już o czym śpiewać i jak to sobie zobrazować. Bałam się jednak czy sprodam zadaniu.



Anna Ratajczak ze swoim muzycznym mentorem Kubą Sienkiewiczem

Wykaz utworów, które Ania musiała przygotować na finał „Szansy” dostała na miesiąc przed emisją programu. Były to utwory: „Bo z dziewczynami” Jerzego Połomskiego, „Synu” Macieja Maleńczuka, „Dzień za dniem” Patrycji Markowskiej, „Waniliowe” Lanberry, „Dzieci wybiegły” Elektrycznych Gitar, „Nasz Disneyland” Papa D., „Dziś prawdziwych Cyganów” Stana Borysa oraz „Ostatni raz zatańczysz” Krzysztofa Krawczyka.

Zamiast na „Syna” trafiła na „Cyganów”

Na finałowe nagranie do Warszawy Ania pojechała wraz z rodzicami. W Warszawie spędzili dwa dni, sobotę i niedzielę. Telewizja zadbała o hotel, parking, wyżywienie. Sobota była dniem intensywnych prób, spotkań z artystami, uczestnikami, trenerką wokalną. Pierwszym artystą, z którym Ania nawiązała kontakt był Maciej Maleńczuk. Już wtedy poczuła się „profesjonalnie”. Rozmawiał z uczestnikami, podnosił na duchu, zresztą tak jak pozostali artyści. Próby odbywały się w grupach. Była także próba z Kubą Sienkiewiczem. Ania nie ukrywa, że cieszy się, iż trafiła na tego muzyka. Mówi, że to niesamowita osoba. - On jest bardzo spokojny i opanowany. Ja też – oświadcza.

Tuż przed wejściem na antenę były ciarki i emocje. Oczekiwanie było trudne tym bardziej, że Ania przeżyła moment załamania, kiedy okazało się, że wizażystka zrobiła makijaż, w którym źle się czuła. Z „pocieszycielską” pomocą pospieszyli rodzice, telewizyjna ekipa i sam Kuba Sienkiewicz. Ania po otarciu łez, z nowym makijażem, wyciszona i podniesiona na duchu z wielu stron, 12 maja o godz. 15:15 stanęła w śpiewacze szranki. W finale zaprezentowało się ośmioro uczestników.

Ania zaprezentowała się jako czwarta. Wraz Kubą Sienkiewiczem zaśpiewali utwór pt. „Jestem z miasta”. Ania przyznaje, iż w trakcie wykonu czuła ucisk w gardle, ale przypominała sobie rady instruktorów. Z całości jest jednak zadowolona, bo wyszło tak, jak planowali z jej muzycznym mentorem.

Występ i duża liczba oddanych głosów wprowadziły mieszkankę naszej gminy do finałowej trójki. Czy na to liczyła? - Jak pan Artur Orzech wyczytywał nazwiska osób, które trafiły do finałowej trójki, trochę straciłam nadzieję (Ania została wyczytana, jako ostatnia – przyp. red.), każdy dobrze śpiewał, nie było osoby, która źle wypadła. Każdy miał się czym pochwalić. Konkurencja była wysoka, ale jak konferansjer wyczytał moje nazwisko, aż nie dowierzałam. To był ogromny szok.

Spojrzałam na pana Kubę i wyczułam w jego oczach dumę i szczęście.

Spośród ośmiu finałowych piosenek Ania najlepiej czuła się w piosence „Synu” z repertuaru Macieja Maleńczuka. Tu mogła pokazać swoje możliwości. Utwór jednak wylosowała inna finalistka Julia Bartkowiak – Wojciechowska. Nie najlepiej za to radziła sobie z utworem... „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma” w interpretacji Stana Borysa, i tę niestety piosenkę wylosowała i musiała zaśpiewać. - Szanuję ten utwór, lubię go, ale nie byłam odpowiedzialną osobą, do jego wykonania, nie mogłam pokazać całego jego piękna – przyznaje Ania. Finałowy odcinek „Szansy na Sukces” wygrał Alan Cymbalista.

Czas na normalność i swobodę śpiewania

Udział w finale „Szansy na sukces” oznaczał dla 18 – latki ze Złotowa (Ania 18 lat skończyła 13 maja, czyli dzień po emisji programu – przyp. red.), dwie ścieżki: po wygranej udział w Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w koncercie „Debiuty” z repertuarem Czesława Niemena, z którym notabene bardzo dobrze sobie radzi – to oznaczałoby dodatkową pracę i przygotowania, ale też i dodatkową możliwość pokazania się na opolskiej scenie, druga – ta, która się wydarzyła. Ania podkreśla, że przygotowania do „Szansy” były bardzo pracochłonne, nie miała zbyt dużo czasu, by śpiewać repertuar, który lubi, i który sprawia jej przyjemność. - Poczułam ulgę i szczęście, że mogę wrócić do normalności i swobody śpiewania. Opadły emocje, jestem na mecie, osiągnęłam cel, który chciałam osiągnąć, czyli dostanie się do finałowej trójki. Widząc możliwości innych uczestników obawiałam się, że mogę nie osiągnąć tego celu. Ja jeszcze mam dużo do zrobienia, dużo do popracowania, jestem uczennicą szkoły, mam obowiązki szkolne i nie mogę poświęcić całego czasu na muzykę.

Rodzice Grażyna i Robert Ratajczak, nie ukrywają dumy i radości z sukcesu córki.

- W jednej chwili uświadomiłem sobie, że Ania nie tylko zdobyła ser-



ca i sympatię lokalnej społeczności, która zna ją od wielu lat, i na którą mogła liczyć, ale także tysiąca ludzi w całej Polsce, co zaowocowało wejściem do ścisłego finału. Ania na scenie ma dar przekazywania emocji do słuchacza i widza. W zależności od wykonywanego utworu potrafi w jednej chwili wzbudzić napięcie lub je rozładować – mówi tata wokalistki, pan Robert.

- Kiedy usłyszałam, że Ania przechodzi do finałowej trójki poczułam euforię i dumę, ale jednocześnie strach. To jest jeszcze dziecko, prze-

szło mi przez myśl, czy poradzi sobie w wylosowanym utworze. Co to będzie? Co ja zrobię jeśli Ania wygra? Co z nauką? Maturą? Tysiące myśli chodziło mi po głowie. To były tak duże emocje, których wcześniej nie doświadczyłam. Kolejna myśl to wdzięczność i wiara w ludzi, i że to zwycięstwo Ania zdobyła poprzez zaangażowanie wielu osób. Poczułam więc, lokalny patriotyzm, wsparcie społeczności, za które z całego serca bardzo serdecznie dziękuję – mówi natomiast Grażyna Ratajczak, mama Anny.

Anna Ratajczak po zdaniu matury, a ma do tego jeszcze rok, chce zawodowo związać się z muzyką. Z pewnością to, co osiągnęła w „Szansie na Sukces”, będzie ją do tego motywowało, będzie też jednym ze wspanialszych wspomnień. Tymczasem jednak, musi zakupić dobrą „igłę” do domowego adaptera i wsłuchiwać się w podarowane jej przez Kubę Sienkiewicza płyty winylowe oczywiście z piosenkami „Elektrycznych Gitar”. Kto wie, być może kiedyś razem wystąpią na jednej scenie, czego serdecznie życzymy!

Tydzień o niepodległości, książkach i zwierzętach

Co roku w drugim tygodniu maja w bibliotekach w całym kraju obchodzony jest Ogólnopolski Tydzień Bibliotek, w trakcie którego biblioteki intensyfikują działania, by dotrzeć do większej liczby czytelników i użytkowników. Podobnie było w barcińskiej bibliotece. Spotkania odbywały się niemal co dzień, a skorzystać z nich mogli zarówno mali, jak i nieco starsi czytelnicy.

Już 7 maja w księżnicy zagościła Edyta Świętek, autorka powieści historycznych. Spotkanie z nią zainicjowało realizację projektu pod nazwą „Droga do niepodległości. Walka Polaków o wolność w literaturze, słowie i muzyce”, na który barcińska biblioteka otrzymała dofinansowanie ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”. Kolejne wydarzenie w ramach zadania odbyło się już następnego dnia, 8 maja - było to spotkanie z dziennikarzem i autorem reportażu historycznych, Michałem Wójcikiem. Oba spotkania były okazją do rozmowy o literaturze historycznej – belewistycznej oraz reporterskiej, o różnicach i podobieństwach między nimi, metodach zbierania informacji i wreszcie, postaciach oraz wydarzeniach dziejowych, które opisane zostały w książkach obu autorów.

Kolejnego dnia, za sprawą przyrodnika Marcina Kostrzyńskiego, znanego także pod pseudonimem „Marcin z Lasu” użytkownicy biblioteki mogli spotkać się z futrzastymi i skrzydlatymi mieszkańcami lasów.



Marcin Kostrzyński opowiadał o futrzastych i skrzydlatych mieszkańcach lasów

Podczas dwóch wydarzeń, przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych oraz osób dorosłych, gość z właściwym sobie humorem opowiedział o swoich licznych przygodach.

Mali czytelnicy księżnicy przybyli do biblioteki także 13 maja, by uczestniczyć w spotkaniu z autorką książek dla dzieci, Renatą Piątkowską. Pisarka, wespół z lektorką Marzeną Kożurno zaprosiły przedszkolaków w wesoły świat bohaterów swoich książek.

Dwa dni później, 15 maja, nadszedł czas na kolejne wydarzenie

Tygodnia Bibliotek – spotkanie z Piotrem Bojarskim, dziennikarzem, autorem powieści oraz książek reporterskich. Wydarzenie poświęcone było wątkom związanym z Powstaniem Wielkopolskim obecnych w twórczości pisarza. Słuchacze dowiedzieli się wielu ciekawostek o powstaniu, zapoznali się też z bohaterami zrywu – także tymi pochodzącymi z Barcina. Spotkanie zrealizowane zostało w ramach zadania „Droga do niepodległości. Walka Polaków o wolność w literaturze, słowie i muzyce”.



Polub nas na Facebooku!

Najnowsze wiadomości, ogłoszenia oraz fotorelacje z imprez, wydarzeń. Wejdź i „polub” **Miasto i Gmina Barcin!**



Mityng lekkoatletyczny na barcińskim stadionie



Trzeci mityng lekkoatletyczny zorganizowano 12 maja br. z udziałem zawodników m.in. Barcina, Gniezna, Mogilna i Kruszwicy



Wśród konkurencji zorganizowano między innymi biegi, biegi przez płotki i pchnięcie kulą



Chłopcy i dziewczęta zmierzali się także w skoku w dal oraz trójskoku



Na stadionowych trybunach w dniu mityngu pojawili się goście i kibice, a także zawodnicy wspierający startujących kolegów i koleżanki

mMieszkaniec - nowa aplikacja mobilna!

□ Od 10 maja br. **przestała działać obecna aplikacja mobilna !Go Gmina Barcin**. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do instalowania **nowej**, jaką jest **mMieszkaniec**.

Aplikacja jest **darmowa**, dostępna na urządzenia z systemem Android lub iOS. Osoby zainteresowane pobraniem narzędzia powinny otworzyć aplikację na telefonie - Sklep Play (w przypadku Androida) bądź AppStore (w przypadku iOS - iPhone). W polu wyszukiwania wpisują „mMieszkaniec” i pobierają ją na swój telefon - aplikacja po kliknięciu przycisku **Pobierz** automatycznie zostanie zainstalowana na telefonie. Po uruchomieniu aplikacji wybieramy „Gmina Barcin”. W module **mKarta** działa Karta Mieszkańca Gminy Barcin. Osoby, które jeszcze jej nie aktywowały mogą to zrobić za pośrednictwem tego modułu, bądź udać się do Urzędu Miejskiego

w Barcinie celem pomocy w wypełnieniu elektronicznego wniosku.

Powiadomienia o wywozie odpadów

W module **KiedyOdpady** można ustawić swój dowolny punkt/adres posesji, z której wywożone są odpady komunalne. Dzięki temu, każdego dnia poprzedzającego wywóz, dostaniemy powiadomienie na telefon informujące o tym, „co jest wywożone jutro”.

Moduł Ogłoszeń

W środku znajdziecie wszystkie informacje, komunikaty i wydarzenia zebrane w jednym miejscu z

wszystkich gminnych instytucji.

Głosowanie w Budżecie Obywatelskim od teraz i w aplikacji!

Dzięki modułowi dedykowanemu wszyscy mieszkańcy posiadający aplikację mMieszkaniec mogą zagłosować na wybrany projekt zgłoszony w ramach Budżetu Obywatelskiego!

Masz problem z zainstalowaniem? Nie wiesz co dalej zrobić? Odwiedź Urząd Miejski w Barcinie, napisz: support@barcin.pl, bądź zadzwoń pod numer telefonu: 52 383 41 18.

Więcej informacji na ulotce informacyjnej (strona obok).



POBIERZ DARMOWĄ APLIKACJĘ

mMieszkaniec

Ta aplikacja potrafi wiele rzeczy,
z pewnością Ci się przyda.

Przekonaj się o tym instalując ją już dziś!

Aplikacja mMieszkaniec to mobilna
platforma informacyjna gminy Barcin



Posiadając mMieszkaniec:



Otrzymasz możliwość ustawienia powiadomień
o **planowanych wywozach odpadów z posesji!**



Uzyskasz dostęp do **interaktywnej mapy gminy** z informacjami
o wszystkich obiektach i budynkach użyteczności publicznej



Zagłosuj na projekt zgłoszony w ramach **Budżetu Obywatelskiego**



Posługuj się Kartą Mieszkańca Gminy Barcin

W module **mKarta** możesz złożyć wniosek i posługiwać się elektroniczną wersją karty
Zobaczysz tam, jakie ulgi obowiązują z tytułu uczestnictwa w gminnym programie.



Obowiązkowy KSeF przesunięty na 1 lutego 2026 r.

□ Naczelnik Urzędu Skarbowego w Żninie informuje, że Ministerstwo Finansów przesunęło termin wdrożenia obowiązkowego Krajowego Systemu e-Faktur zwanym KSeF. Obowiązkowy KSeF wchodzi w życie z dniem 1 lutego 2026 roku. Oznacza to, że przedsiębiorcy zyskali więcej czasu, żeby przygotować się do obowiązku wystawiania e-faktur. Zatem, proces wystawiania e-faktur z punktu widzenia przedsiębiorców nie ulega na razie zmianie i nadal mogą oni korzystać z dotychczasowych narzędzi i rozwiązań. Ministerstwo zachęca jednak – szczególnie mniejszych przedsiębiorców – do wykorzystania dodatkowego czasu do zapoznania się z darmowymi narzędziami stworzonymi przez resort tj. Aplikacja Podatnika i e-faktury.

Jednocześnie Ministerstwo Finansów informuje, że po okresie wakacji rozpocznie się cykl specjalnych szkoleń, które prowadzone będą w lokalnych Urzędach Skarbowych w celu przedstawienia działania systemu KSeF. Na wspomniane szkolenia już dzisiaj serdecznie zapraszamy. Szczegółowe informacje na temat przedłużenia terminu wdrożenia KSeF znajdują się w komunikacie Ministerstwa Finansów, z którym można zapoznać się na stronie Ministerstwa Finansów.

- Sejm przyjął ustawę przesuwającą termin wdrożenia obowiązkowego KSeF do 1 lutego 2026 r.
- W kolejnym etapie procesu legislacyjnego Ministerstwo Finansów proponuje dwuetapowe wprowadzenie obowiązku.
- To oznacza, że proces wystawiania faktur z punktu widzenia przedsiębiorców nie ulega na razie zmianie.
- Już teraz przedsiębiorcy – szczególnie mniejsi – w lokalnych urzędach skarbowych mogą zapoznawać się z funkcjonalnościami darmowych narzędzi przygotowanych przez Ministerstwo Finansów.

9 maja Sejm przyjął projekt nowelizacji ustawy o VAT, który przesunął obowiązek wystawiania e-faktur na 1 lutego 2026 r. W następnym etapie procesu legislacyjnego przyjętą ustawą zajmie się Senat.

Dalsze zmiany legislacyjne

Przegłosowana w Sejmie ustawa zakłada niezbędne przesunięcie daty rozpoczęcia obowiązywania Krajowego Systemu e-Faktur. Jednakże, aby dać przedsiębiorcom możliwość lepszego zapoznania się z propozycjami zmian i odbycia rzetelnych konsultacji, Ministerstwo Finansów podjęło decyzję o podzieleniu prac legislacyjnych na dwie części.

W drugim projekcie legislacyjnym ministerstwo przedstawi propozycje uproszczeń obowiązków związanych z wdrożeniem KSeF oraz proponuje etapowe wejście w życie obowiązkowej e-faktury:

- 1 lutego 2026 r. dla przedsiębiorców, których wartość sprzedaży (wraz z kwotą podatku) przekroczyła w 2025 r. 200 mln zł.,
- 1 kwietnia 2026 r. dla pozostałych przedsiębiorców.

KAS przygotowana, aby pomagać przedsiębiorcom

Oznacza to, że przedsiębiorcy zyskali więcej czasu, żeby przygotować się do obowiązkowego KSeF. Obecnie w procesie wystawiania przez nich faktur nic się nie zmienia i nadal mogą oni korzystać z dotychczasowych narzędzi i rozwiązań.

Ministerstwo zachęca jednak - szczególnie mniejszych przedsiębiorców - do wykorzystania dodatkowego czasu do zapoznania się z darmowymi narzędziami stworzonymi przez resort: Aplikacją Podatnika i e-mikrofirmą. Wkrótce ma się też pojawić Aplikacja Mobilna KSeF, która umożliwi wystawianie podstawowych faktur w KSeF oraz ich korekt, a także podgląd faktur wystawionych i otrzymanych w KSeF.

„Przygotowaliśmy merytorycznie około tysiąca pracowników w lokalnych Urzędach Skarbowych. Już teraz są oni gotowi pomagać przedsiębiorcom w korzystaniu z przygotowanych przez nas aplikacji. Jeśli ktoś będzie chciał zobaczyć jak one działają i przekonać się czy spełniają jego oczekiwania i potrzeby, to dostanie indywidualne wsparcie w tym zakresie. Po wakacjach zaczniemy też specjalne szkolenia. Dodatkowo, od stycznia 2025 r. zostanie również uruchomiona specjalna infolinia Krajowej Informacji Skarbowej (KIS) dla spraw związanych z KSeF” – zapowiada Marcin Łoboda, Szef Krajowej Administracji Skarbowej.

W każdej chwili można przyjść do US i otrzymać informacje na temat działania systemu, korzystając z pomocy pracowników urzędów skarbowych. Aby nie tracić czasu i nie stać w kolejce, warto umówić się na wizytę w urzędzie na konkretny dzień i godzinę, za pomocą formularza na stronie internetowej. Można przy tym dodać komentarz i wskazać, że tematem spotkania jest uzyskanie informacji nt. KSeF.



Film „Potop” w reżyserii Jerzego Hoffmanna



„Kończ waść, wstydu oszczędź!” - te słowa, najbardziej kojarzą się z „Potopem” i jego najlepszą sceną według mnie. Nie powinny zostać zrozumiane dosłownie przez całą ekipę, realizatorów, jak i samego reżysera filmu, Jerzego Hoffmanna, gdyż wyszedł im po prostu nadzwyczajny polski film. Takiej monumentalnej ekranizacji powieści pisarza, który pisał powieści „ku pokrzepieniu serc”, w dzisiejszych czasach raczej nikt z reżyserów nie nakręciłby lepiej. Daniel Olbrychski we wspaniałej kreacji Andrzeja Kmicica - on się po prostu do tej roli urodził, widać też było że trenował swoje mięśnie przed rozpoczęciem zdjęć do filmu, że żyje tą rolą. W scenie (mojej ulubionej zresztą, gdyż recenzję rozpocząłem tym cytatem), kiedy walczy na szable z pułkownikiem Michałem Wołodyjowskim należy zauważyć jego determinację, spryt, chęć i wolę walki. Na niewiele się to zdaje, bo w końcu zostaje zraniony w głowę i pada na ziemię. Tadeusz Łomnicki też stworzył swoją życiową kreację pana Wołodyjowskiego, którą to nie po pierwszy raz w historii jego kariery aktorskiej zagrał. Wystarczy zwrócić uwagę na jego ruchy kącików ust i podrygiwanie wąsa, które są jego znakiem rozpoznawczym i przeszły już do historii. Nicco gorzej wypadła Małgorzata

Braunek w roli Oleńki Billewiczówny - może i aktorka urodziwa, ale jej twarz przez praktycznie cały czas trwania produkcji nie wyraża jakichkolwiek emocji. Jednakże to jej przypisujemy cytatek: „Jędrus, ran Twoich nie godnam całować!”. Sceny obrony Częstochowy i tytułowego potopu szwedzkiego, który miał miejsce w latach 1655-1660, bronią się do dziś pod względem batalistycznym i świetnie się je ogląda, pomimo braku efektów specjalnych i mniejszej ilości kaskaderów niż w dzisiejszych czasach. W scenie, kiedy to Kmicic (późniejszy Babinicz) się mści podpalając chaty w pobliskiej wsi, krzycząc przedtem „Bywaj!” widać od razu, że emocje na twarzach i przekazywane pośrednimi środkami wyrazu są jak najbardziej autentyczne. Arkadiusz Bazak w roli Kuklinowskiego, przetrzymującego Kmicica po tym, jak przyznał się, że jest Babiniczem, też wypadł bardzo przekonująco na ekranie. W takich chwilach główny bohater jak zawsze zachowuje świeżą krew i po męsku dotrzymuje słowa. Nic, tylko podziwiać Daniela Olbrychskiego, że nie stchórzył przy tym i był opany. Kolubrynę z pierwszej wymienionej przez mnie sceny, do dzisiaj można podziwiać na zamku w Golubiu-Dobrzyniu. Można dosłownie odnieść wrażenie, jakby bohaterowie ekranizacji „Potopu” przenieśli się w czasie, a widz razem z nimi. Muzyka skomponowana przez Kazimierza Serockiego już od pierwszych minut daje nam znać o swojej wielkości i wpasowaniu się idealnie w tło - piosenki ucharakteryzowane na ludowe i starodawne typu „Oj, wyjdę ja!”, „Patrzy dziewczyna, patrzy ze dworu” czy „Jestem sobie Panem” tylko dopełniają klimatu całokształtu produkcji i osobście bardzo przyjemnie mi się tego słuchało. A moim ulubionym tematem muzycznym jest ten z dworu królewskiego Bogusława Radziwiłła. Leszek Teleszyński w roli Bogusława Radziwiłła też wypadł bardzo dobrze, idealnie przeszła jego rola przez proces charakterystyki. Patrząc na portrety i porównując do jego gry aktorskiej, można naprawdę

wywnioskować że to wzięta rodem z XVII wieku postać. Uroczo się patrzyło na scenę, kiedy psy przechadzają się po jego dworze.

Kostiumy uszyte przez świętej pamięci Magdalenę Tesławską wyszły fenomenalnie. Kazimierz Wichniarz wykreował Zagłobę nawet dobrze, ale to Mieczysław Pawlikowski w „Panu Wołodyjowskim” i jego serialowym odpowiedniku „Przygody pana Michała” zrobił brawurę. Aktor miał co prawda powtórzyć swoją rolę w „Potopie”, ale ze względu na przebyty zawal serca nie był w stanie już tego zrobić i lekarze kazali mu się oszczędzać. Bardzo fajna jest scena, kiedy to podczas wyprawy konnej spotyka Rocha Kowalskiego granego przez Krzysztofa Kowalewskiego i się go pyta, czy ma na przechowanie butelkę gorzałki. Ale jego dowcip, inteligencja i styl wypowiedzi został jak najbardziej zachowany. Dodam jeszcze tylko, że to mój ulubiony bohater całej „Trylogii” Henryka Sienkiewicza.

Na planie „Potopu” wystąpiło 70 pierwszoplanowych aktorów, 600 drugoplanowych i 40 tysięcy statystów. Zdjęcia zostały nakręcone w Częstochowie, Krakowie, Lubiczu, Sulejowie, Sułoszowej, Zakopanem, Dolinie Chochołowskiej, Puszczy Niepołomickiej, okolicach Łodzi, Podhorcach, Olesku, okolicach Kijowa, Wodoktach, Wołmontowiczach i Mińsku - teraz wszystko jest kręcone w studiach i profesjonalnych halach produkcyjnych. Warto też dodać, że to pierwszy polski film, który zawiera stereofoniczny dźwięk. Te liczby i ilość miejsc, w których nakręcono „Potop” Jerzego Hoffmanna do dzisiaj mówią same za siebie i wywołują prawdziwe zaskoczenie na twarzach każdego kinomaniaka. Zdjęcia, które wykonał Jerzy Wójcik zostały zrobione tak, jakby były wykonane w XVII wieku. Uważne oko też zobaczy Wiesława Gołasa jako Stefana Czarnieckiego i Leona Niemczyka jako Karola X Gustawa, króla Szwecji. Realizacja filmu trwała przez bitych pięć lat - w dawniejszych czasach żadnej ekipie nie było wcale spieszo kręcić i wyrabiać się na konkretny czas. Wła-



dysław Hańcza udowodnił, odtwarzając rolę Janusza Radziwiłła, że jest wszechstronnym aktorem i nie pozwoli się zaszukadkować jako Władysław Kargul. W dzisiejszych czasach coraz bardziej nam brakuje aktorów z prawdziwego zdarzenia i to niestety, coraz bardziej widać na każdym kroku. Dodam jeszcze tylko, że Ryszard Filipiński jako wachmistrz Soroka bardzo mi się podobał. „Potop” miał ogromne szczęście być nominowanym do Oscara w kategorii najlepszego filmu nieanglojęzycznego. Ale przegrał z „Amarcordem” Federico Felliniego. I pod-

czas sceny końcowego kuligu zaraz po ślubie Kmicica i Oleńki widz coraz bardziej czuje, że to koniec filmu. Najprawdopodobniej jechali karczmy na huczne wesele.

Uważam, że obowiązkiem każdego prawdziwego Polaka jest zobaczenie tego prawdziwego dzieła, którego nawet kinematografia amerykańska czy brytyjska zdecydowanie by się nie powstydzili. I nie polecam nikomu wersji „Potop Redivivus”, bo skraca lub usuwa potrzebne wątki czy dialogi, które są sensem i istotą oryginalnej, prawie pięciogodzinnej produkcji z 1974 roku. Gdyby poka-

zono na taśmie filmowej dosłownie wszystko, co było w trzech tomach epopei napisanej przez Henryka Sienkiewicza, to projekcja trwałaby przez ponad dwadzieścia godzin. Jeżeli ktoś pochodzenia polskiego, lub nawet mieszkający w Polsce rodowity Polak nie widział jeszcze tego filmu, to nie radziłbym się do tego przynawać, bo znajomość produkcji powinna być obowiązkowa. To takie moje najszybsze marzenie, by ludzie rozumieli, przez co nasi przodkowie przechodzili we wcześniejszych wiekach i nauczali o tym przyszłe pokolenia.

Dawid Burdelak

Strzelanie „Wiosną na pałukach” rozpoczęte

□ W sobotę 13 kwietnia br., na strzelnicy Piechcińskiego Bractwa Kurkowego przy ul. Radłowskiej 2, w Piechcinie odbył się Turniej Strzelecki pn. "Wiosna na Pałukach", pod honorowym patronatem Burmistrza Barcina Michała Pęziaka.

Skrętne i skrupulatne przygotowania do sobotnich zmagania przyniosły zaskakujące rezultaty i pokazały przybyłym gościom, że poprzeczka w Piechcinie zawieszona jest bardzo wysoko.

Prezes Bractwa, Brat Piotr Frątczak, przywitał wszystkich przybyłych tuż po godzinie 11.00 i poprzedzając głośnym, bacznością, wydał komendę: do hymnu.

Po tak wzniosłym fakcie, jakim jest wspólne śpiewanie hymnu, głos zabrał Prezes PPU Wodbar i jednocześnie Radny Rady Powiatu Henryk Popławski, który pochwalił działanie naszej organizacji i życzył nam wielu sukcesów. Tu należy dodać, że Pan Henryk w przeszłości był członkiem naszej organizacji a jego zdjęcie, w łańcuchu królewskim nadal jest eksponowane na miejscu honorowym, dla osób, które uzyskały tytuł Króla PBK w Piechcinie.

Głos zabrał także zastępca Prezesa Okręgu Bydgoskiego, Brat Robert Fałek, który podziękował za liczne przybycie oraz zachęcał wszystkich do zacieklej rywalizacji.

Sędziowie mieli dużo pracy, tym bardziej że zawodnicy strzelali bardzo dobrze, a ich precyzyjne strzały często były prawie identyczne. Niestety miejsca na podium były ograniczone i po niesamowicie zaciek-



Po niesamowicie zacieklej rywalizacji zostali wyłonieni zwycięzcy. Wśród uczestników zostali wyłonieni zwycięzcy.

Zacięta sportowa rywalizacja tradycyjnie zakończyła się strzelaniem do kura i nieoczekiwanie główną nagrodę zdobył Brat Czesław Michalski.

Zakończenia i podsumowania Turnieju dokonał Starszy PBK Piotr Frątczak w asyście naszych Sióstr Anny Popielarz-Olszak i Agnieszki Soski, które w tym roku uzyskały mandaty Radnych.

Wypożyczeni w nagrody i nowe doś-

wiadczenia, goście opuścili strzelnicę bracką, obiecując szybki powrót, a strzelcy obiecywali walkę o pierwsze miejsca i obiecywali, że będą trenować zdecydowanie więcej, aby w Piechcinie następnym razem wypaść lepiej.

Zadanie pn. „Wiosna na Pałukach, Przechodni Puchar Pałuk oraz Honorowa Szpada Górnicza – przygoda strzelecka w Piechcinie” realizowane przez Piechcińskie Bractwo Kurkowe jest współfinansowane przez gminę Barcin.



Liga ruszyła. W kajaku od mostu do mostu

□ Pierwsza odsłona memoriału im. Bartosza Bolińskiego i inauguracja ligi kajakowej za nami. Zawodnicy, panie i panowie, musieli przepłynąć 700 metrów. Chętnych do wzięcia udziału w zawodach nie brakowało. Kolejne spotkanie - 6 lipca br.



Kolejne starty zaplanowano w wakacje - 6 lipca i 3 sierpnia oraz 28 września

Wydarzenie wspólnymi siłami zorganizował Barciński Ośrodek Sportu i Rekreacji i grupa z „Kajakami przez życie”, czyli przyjaciele i koledzy, tragicznie zmarłego w grudniu ubiegłego roku Bartosza Bolińskiego, sportowca, który z kajakiem wędrował przez życie. W inauguracji ligi uczestniczyła także jego rodzina.

Zadaniem zawodników było pokonanie 700 metrów - od mostu gar-

batego do mostu przy ul. św. Wojciecha w Barcinie i z powrotem. Zawodnicy mierzyli się ze sobą w startach indywidualnych i rodzinnych - rodzic i dziecko do 14. roku życia. W kategorii kobiet wystartowała tylko jedna zawodniczka - Iga Świątowskiej, która pokonała wyznaczony dystans z czasem 6m 47, 09s.

Wśród mężczyzn najlepszy był Piotr Posada z czasem 4m 28, 69 s. Tuż za nim z czasem 4m 52, 44s

uplasował się Krzysztof Dybowski. Trzeci czas 4m 53, 25s osiągnął Bartosz Salamon.

W kategorii rodzinnej najlepszy czas osiągnęli Marek Nowakowski i Maksymilian Boliński (5m 39, 03s). Tuż za nimi znaleźli się Iwona Bolińska i Szymon Kowalski (5m 45, 66s). Trzeci zespół w składzie Szymon Kosatka i Patryk Świątowskiej osiągnęli wynik 5m 51, 41s.

Festyn rodzinny na rozpoczęcie majówki



1 maja br., tuż po kajakowych emocjach związanych z inauguracją ligi kajakowej, popołudniem na skwerze przy Noteci zorganizowano festyn rodziny. Na scenie zagrał zespół "Kapitan Thorn" przygrywając tym samym przejażdżkom łodzią, na które zaprosił Klub Żeglarski "Neptun". Było także malowanie twarzy, gry i zabawy, animacje sportowe, o które zadbali z kolei Miejski Dom Kultury oraz Barciński Ośrodek Sportu i Rekreacji.

INFORMATOR

Luna, wino i śpiew

6 lipca | 21:00
Park Wolności

Colours of Tango
Holeviaters
Wokalni

Struktura władzy w gminie

Władze gminy Barcin bieżącej kadencji

Urząd Miejski w Barcinie

ul. Artylerzystów 9, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 41 00, 795 593 575
e-mail: sekretariat@barcin.pl

Biuro Obsługi Klienta

ul. Artylerzystów 9, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 41 35, 668 244 494
e-mail: bok@barcin.pl

ul. 11 Listopada 1c, 88-192 Piechcin

Burmistrz Barcina

Michał Pęziak

Zastępca Burmistrza Barcina

Hubert Łukomski

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Agnieszka Sulecka

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Paweł Ratajczak

Przewodniczący Gminnej Rady Seniorów

Andrzej Szczepański

Informacje na temat sołectw gminie Barcin

Informacje o sołtysach i radach sołeckich (kadencja 2023-2028)

BARCIN WIEŚ

Sołtys: Sylwia Czapla
Rada Sołecka: Justyna Lewandowska, Renata Wiśniewska, Angelika Rucińska, Jacek Szaszak, Ewelina Kwiatkowska

DĄBRÓWKA BARCIŃSKA

Sołtys: Karolina Olszanowska - Dypolt
Rada Sołecka: Magdalena Jędykiewicz, Halina Olszanowska, Angelika Wojtasik

JÓZEFINKA

Sołtys: Justyna Ożóg
Rada Sołecka: Natalia Gawrońska, Roman Karpiński, Ewelina Milczek, Anna Sadtowska, Bartosz Sadtowski

KANIA

Sołtys: Małgorzata Krojnick
Rada Sołecka: Dariusz Sałek, Daria Stomkowska, Maria Woźniak

KNIEJA

Sołtys: Maria Boryczka
Rada Sołecka: Barbara Nowicka, Elżbieta Bukata, Magdalena Filipowicz, Iwona Kwiatkowska i Paweł Wiliński

KROTOSZYN

Sołtys: Piotr Niestatek
Rada Sołecka: Teresa Serwińska, Bartłomiej Buzata, Andrzej Fryca, Daria Pałyga, Małgorzata Wojke

MAMLICZ

Sołtys: Jakub Jurek
Rada Sołecka: Joanna Rucińska, Dariusz Wielgórka, Grzegorz Cizak, Mirosława Czapla, Waldemar Plewka

MŁODOCIN

Sołtys: Grzegorz Potempa
Rada Sołecka: Agnieszka Krakowiak, Marlena Nowak, Gabriela Przybylska - Lasota, Przemysław Kaptowski, Agnieszka Rybińska

PIECHCIN

Sołtys: Anna Popielarz - Olszak
Rada Sołecka: Dariusz Kończalski, Dorota Maciejewska, Ryszard Mochański, Joanna Orzechowska, Agnieszka Soska

PTUREK

Sołtys: Marianna Pawłowska
Rada Sołecka: Grażyna Niewolak, Ewa Bałka, Paweł Stegienta i Urszula Stegienta

SADŁOGOSZCZ

Sołtys: Joanna Bierońska
Rada Sołecka: Dorota Wieczorek, Zofia Kozłowska, Kacper Broda, Wiesława Kokocha i Justyna Nowacka

SZEROKI KAMIEŃ

Sołtys: Marek Grzeszak
Rada Sołecka: Katarzyna Dzierzgowska, Danuta Nowak, Aldona Twerd i Marek Zieliński

WOLICE

Sołtys: Agnieszka Marolewska
Rada Sołecka: Halina Łukowska, Anna Maćkowska, Krystyna Nowak, Anna Puzio i Anna Trawińska

ZALESIE BARCIŃSKIE

Sołtys: Magdalena Drzażdżyńska
Rada Sołecka: Piotr Janik, Gabriela Feliksiak, Monika Józefowicz i Monika Ziota

ZŁOTOWO

Sołtys: Tomasz Biel
Rada Sołecka: Beata Grobelniak, Dorota Dziennik, Ewelina Kolasa, Agnieszka Wolska i Robert Ratajczak

Jednostki organizacyjne w gminie Barcin

Dane kontaktowe do wszystkich jednostek organizacyjnych

Przedszkole nr 1 w Barcinie
ul. 4-go Stycznia 9, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 20 15

Przedszkole nr 2 w Barcinie
ul. Artylerzystów 3, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 25 54

Przedszkole nr 3 w Barcinie
ul. Artylerzystów 1, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 20 93

Przedszkole w Piechcinie
ul. 11-go Listopada 7, 88-192 Piechcin
tel. + 48 52 383 72 78

Żłobek "Pszczółka" w Barcinie
ul. Jakuba Wojciechowskiego 10A, 88-190 Barcin
tel. +48 52 511 45 45

Szkoła Podstawowa nr 1 im. dra Stanisława Krzysia w Barcinie
ul. Plac 1.Maja 8, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 22 69

Zespół Szkół w Barcinie
ul. Artylerzystów 13, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 25 86
ul. Polna 1, 88 - 190 Barcin
tel. +48 52 383 23 92

Szkoła Podstawowa w Mamiczu
Mamicz 72, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 61 90

Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Piechcinie
ul. 11-go Listopada 5, 88-192 Piechcin
tel. +48 52 383 72 29

Miejski Dom Kultury w Barcinie
ul. Artylerzystów 8, 88-190 Barcin
tel./fax +48 52 353 93 90
TVL Barcin - wew. 104, +48 660 541 452

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Barcin im. Jakuba Wojciechowskiego
ul. Wojska Polskiego 4A, 88-190 Barcin
tel. +48 790 428 282

Barciński Ośrodek Sportu i Rekreacji
ul. Jakuba Wojciechowskiego 1a, 88-190 Barcin
tel. +48 52 352 71 55

Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Barcinie
ul. Mogileńska 3, 88-190 Barcin
tel./fax. +48 52 383 34 45

Komisariat Policji
ul. Artylerzystów 9A, 88-190 Barcin
tel. 477 526 112

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Barcinie
ul. Mogileńska 5, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 21 09, +48 52 383 22 92, 661 288 380, 605 142 925

Ośrodek Zdrowia w Piechcinie
ul. 11 Listopada, 88-192 Piechcin
tel. +48 52 383 72 98

Pogotowie Ratunkowe
nr. tel. 112, 999

Dom Pomocy Społecznej
ul. Polna 30, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 21 40

Środowiskowy Dom Samopomocy
ul. Kościelna 15, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 20 79

Stacja żeglarska NEPTUN w Barcinie
ul. Wyzwolenia 16, 88 - 190 Barcin
wypożyczalnia rowerów: tel. 784-178-170

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe „WODBAR” sp. z o.o. w Barcinie
ul. Dworcowa 12, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 64 44

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kujawy”
ul. Mogileńska 1, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 64 03

Spółdzielnia Mieszkaniowa Szubin
Administracja osiedla w Barcinie
tel. 504 264 441

Poczta Polska
ul. Artylerzystów 5, 88-190 Barcin
tel. +48 52 383 23 81

POGŁOS BARCINA

Wydawca:

Miejski Dom Kultury w Barcinie

Skład DTP

Karol Kaśków
tel.: 52 383 41 18
email: support@barcin.pl

Osoby odpowiedzialne za treść pisma

- Joanna Bejma
- Waldemar Dolata
- Jarosław Drozdowski
- Olga Gralak - Ćwikła